

Iwona Burkacka
Uniwersytet Warszawski

Słowotwórcze wykładniki kolokwializacji w *Piaskowej Górze* i *Chmurdalii* Joanny Bator

Powieści Joanny Bator: *Piaskowa Góra* i *Chmurdalia*, tworzące całość, zostały opublikowane z zaledwie roczną przerwą (*Piaskowa Góra* 2009, *Chmurdalia* 2010) i cieszyły się dużą poczytnością, a także uznaniem krytyki (*Piaskowa Góra* była nominowana do nagrody literackiej Nike¹, a *Chmurdalia* znalazła się w finale tegoż konkursu). W recenzjach – oprócz wskazania na realizm magiczny, feminizm, wątki mitologiczne i satyryczne czy groteskowy obraz matki Polki oraz kwestie budowania tożsamości i poczucia inności – zwracano uwagę na język, stanowiący ważny element konstrukcji powieści:

Jadowita i inteligentna ironia to smak tej powieści i ważna część strategii stylistycznej obranej przez Bator. Język „Piaskowej Góry” to mieszanina mowy naiwnej i prostackiej z mową eleganckiej, zdyscyplinowanej narracji. Wypowiedzi postaci zostały scalone z głosem nadświadomego i szyderczo usposobionego narratora. W efekcie powstał dysonans. Jak gdyby pisarka chciała wyznaczyć dla siebie miejsce w połowie drogi między empatią i drwiną [Nowacki 2009];

Wielkim osiągnięciem Bator jest uchwycenie mentalności przez język – odrażający, kaleki, ale też nieodparcie zabawny [<http://www.nike.org.pl/strona.php?p=29&kid=282&eid=17>; dostęp: 7.11.2016];

[Bator – uzupełnienie I. B.] Ma niezwykle wycucie języka – jej bohaterowie nie tyle mówią, ile są mówieni przez język składający się z klisz i powiedzeń, kaleki, upodlony, przerażający i śmieszny [Kurkiewicz 2016];

¹ Oraz Nagrody Literackiej Gdynia, a niemiecki przekład znalazł się w finale Niemieckiej Międzynarodowej Nagrody Literackiej. W 2010 roku powieść otrzymała nagrodę literacką PTWK.

Właściwie całą powieść [*Piaskową Górę* – uzupełnienie I. B.], napisaną osobliwym, pozornie chaotycznym językiem, można uznać za historię tego miejsca, opowiedzianą z perspektywy jednej rodziny i obejmującą około trzydziestu lat [Kozioł 2011].

W dyptyku tym śledzimy losy i wzajemne relacje głównych bohaterek – Jadzi Chmury i jej córki – Dominiki, a także poznajemy historię ich rodzin, a zwłaszcza kobiet – babć Dominiki: Zofii i Haliny, których życie, wybory życiowe, doświadczenia kształtują tożsamość dziewczynki, zawieszanej we wczesnym dzieciństwie między dwoma domami, związanymi z dwoma modelami życia: peerelowskim blokiem (Babel) na nowym osiedlu (o nazwie Piaskowa Góra) i starą poniemiecką kamienicą w Wałbrzychu, między szarżą codzienności a tęsknotą za innym światem (dla Dominiki – Chmurdalią), między marzeniami matki o kryształach i dostatnim życiu jak w NRF („w Enerefie”, z „mężem Niemcaszkiem”) a codziennością naznaczoną alkoholizmem ojca².

W ten skomplikowany świat wpisują się także różne doświadczenia językowe i kulturowe. Akcja koncentruje się na latach 70. i 80. XX wieku (choć dzięki licznym retrospekcjom poznajemy też historię wcześniejszych pokoleń) i przenosi się z Wałbrzycha do krajów Europy Zachodniej, Stanów Zjednoczonych, a kończy gdzieś na mitycznej wyspie. Ten świat jest opisany bardzo plastycznym i żywym językiem, z jednej strony – bliskim codzienności, konkretności i materialności, a z drugiej – oddającym tęsknotę za nieznanym, obcym i dalekim. Język ten jest zróżnicowany i ściśle związany z postaciami, zawiera elementy mowy mieszkańców wsi Zalesie koło Skierniewic oraz repatriantów spod Grodna i emigrantów, nowomowy i poezji Leśmiana, polszczyzny potocznej i odwołań do mitologii, *Odysei*, a także dyskursu feministycznego. Składa się z elementów tradycyjnych (stałych) i nowatorskich (neologizmów i form innowacyjnych). W różny sposób buduje postaci – jest podstawowym tworzywem, służy charakteryzacji bohatera lub jedynie go dookreśla. Niektóre określenia są na stałe przypisane postaciom, np. złożenie *homoniewiadomo* odnosi się do pana Jeremiasza (stąd przejście od stosowania przez Jadzię słowa *homoniewiadomo* do określenia *pan Jeremiasz* jest znaczące i wiąże się ze zmianą zapatrywań bohaterki).

Na sposób ukształtowania warstwy językowej (i oczywiście kreacji świata przedstawionego oraz wymowy powieści) wpłynęły niewątpliwie wykształcenie i zapatrywania Joanny Bator, a także jej doświadczenia pisarskie i naukowe

² Tych miejsc „między” można wskazać znacznie więcej, np.: między czasem PRL a czasem kapitalizmu, między przyszłością, istotną w myśleniu matki a przeszłością, będącą punktem zainteresowania córki, między tradycją a nowoczesnością.

(kulturoznawca, publicystka, felietonistka, do 2011 pracownik naukowy, w dorobku doktorat o filozoficznych aspektach feminizmu).

Uznałam więc, że warto przyrzeć się pewnemu wycinkowi materii językowej. Celem artykułu jest prezentacja słotwórczych sposobów kolokwializacji, występujących w dyptyku Joanny Bator: *Piaskowej Górze* i *Chmurdalii*.

1. Kolokwializacja

Terminem *kolokwializacja* określa się taki rodzaj stylizacji³, która polega na kształtowaniu języka wypowiedzi na styl potoczny (Markowski 2005: 123) lub „według norm języka potocznego” (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 183). Powstają zatem dwa pytania: pierwsze dotyczy statusu potoczności (język potoczny czy odmiana potoczna), drugie – językowych wykładników tejże potoczności. Warto w tym miejscu podkreślić, że zwykle za kolokwializmy, zwane inaczej potocznościami, uznaje się „wraży lub połączenia wyrazowe typowe dla stylu potocznego w jego najniższym rejestrze” (Zdunkiewicz-Jedynak 2008: 41). Można zatem odwołać się do obu koncepcji potoczności: stylistycznej (warszawskiej, w ujęciu Markowskiego: pragmatycznej – por. Markowski 1992: 55–56), w której styl potoczny jest sytuacyjną odmianą polszczyzny, pełną określeń ekspresywnych i wartościujących, charakterystyczną dla kontaktów nieoficjalnych, oraz antropologicznej (lubelskiej), dla której polszczyzna potoczna jest podstawowym i pierwszym wariantem języka, zróżnicowanym wewnątrz i zaspakajającym w pełni potrzeby komunikacyjne, będącym językiem służącym do derywowania i tłumaczenia innych odmian języka (Bartmiński 1992, Bartmiński 2001; por. też Skudrzyk, Warchala 2013), wyrażającym światopogląd potoczny, myślenie zdroworozsądkowe (Warchala, Furgalska-Skudrzyk 2007: 23–26). W tej koncepcji wydziela się rejestr emocjonalny, który odpowiadałby z grubsza zakresowi polszczyzny potocznej w ujęciu szkoły warszawskiej. Mówiąc o potoczności, zwykle bierze się pod uwagę ten rejestr polszczyzny.

Kolokwializacja może obejmować całość materiału językowego utworu (stylizacja całościowa), część (stylizacja częściowa) lub tylko jej fragment (stylizacja fragmentaryczna; por. Dubisz 1996: 17–18), być jedyną metodą stylizacji lub jedną z wielu stosowanych w dziele (wybiórcza, selektywna), wreszcie

³ Za M. Wojtak przyjmuję, że stylizacja odnosi się zarówno do procesu stylotwórczego (ujęcie dynamiczne), jak i rezultatu owego procesu, w postaci określonego tworu gatunkowego bądź konkretnego tworu literackiego (Wojtak 2001: 133; por. też Wojtak 1994). O rozumieniu pojęcia stylizacja (ujęcie literaturoznawczym i językoznawczym) i jego związkach z intertekstualnością – p. Skubalanka 2001: 179–208; Wojtak 1994.

może być zgodna ze wzorcem stylizacyjnym (stylizacja akceptatywna) lub oceniająca, prześmiewcza⁴. W propozycji M. Wojtak, ujmującej relacje tekstu do wzorca gatunkowego, tekst może być realizacją tego wzorca, czyli stosunkowo wiernym odzwierciedleniem i ukonkretnieniem jego kanonicznego wariantu, reprezentacją wzorca, a więc tekstem, który w sposób selektywny nawiązuje do wzorca, lub okazem, czyli wypowiedzią niepowtarzalną, realizacją indywidualną, choć zawierającą czytelne ślady wzorca (Wojtak 2004a: 321–326; 2004b: 31–36). Odnosząc się do tej propozycji, można uznać, że obie powieści Joanny Bator są połączeniem wiernej realizacji i reprezentacji (wybór pewnego wariantu, elementów charakterystycznych dla polszczyzny potocznej).

Ze względu na to, że stylizacja obejmuje w różnym stopniu język postaci, można mówić o stylizacji częściowej. Język Jadzi jest ukształtowany jako stosunkowo wierne odzwierciedlenie polszczyzny potocznej, na różnych poziomach oddające właściwości tej odmiany języka (grafia, składnia, fleksja, leksyka i frazeologia). Jest to więc stylizacja akceptatywna. Wyznacza ona horyzonty myślenia bohaterki, oddaje jej widzenie świata⁵, określa jej przynależność społeczną i sposób wyrażania uczuć. Nieco inaczej ujęto język narratora, który czasami w krzywym zwierciadle ukazuje mowę Jadzi, podobnie jak świat jej wartości. Można tu mówić o stylizacji oceniającej, prześmiewczej, o jej funkcji komiczno-humorystycznej (Dubisz 1996: 21).

Stylizacja w różnym stopniu obejmuje język poszczególnych bohaterów powieści. Jednak na podstawie analizy tylko wybranego wycinka materiału, obejmującego słownictwo słowotwórczo pochodne, ewokujące polszczyznę potoczną, trudno jednoznacznie określić stopień mimetyzmu i artystycznego przetworzenia stosowanego na różnych poziomach tekstu⁶.

Należy też dodać, że kolokwializacja nie jest jedyną stylizacją spotykaną na kartach powieści, oprócz niej mamy do czynienia z poetyzacją, dialektyzacją, odwoływaniem się do języka dyskursu feministycznego (por. Burkacka w druku) – w takim zestawieniu kolokwializacja zyskuje

⁴ W ujęciu S. Balbusa (1993) mamy 3 typy stylizacji: akceptatywną, polemiczną i oksymoroniczną. Badacze wyróżniają także inne gatunki, rodzaje i typy stylizacji, np. ze względu na organizację utworu – stylizację tekstową i kompozycyjno-tekstową, ze względu na systemowy zakres jej wykładników – stylizację totalną, umiarkowaną i minimalną, ze względu na budowę dzieła – stylizację opozycyjną, opozycyjno-ekwipolentną, ze względu na sposób realizowania wzorca stylizacyjnego – stylizację rekonstrukcyjną, selektywną, substytucyjną i deformacyjną (Dubisz 1996 i 2015, zwłaszcza 101–108; por. też Dubisz 1979 i 1986).

⁵ Ze względu na odniesienia do rzeczywistości przedstawionej w dziele literackim S. Dubisz wyróżnia stylizację ewokacyjną, informacyjną i manieryczną (Dubisz 1996: 19–20).

⁶ Określenie odmiany, kategorii, gatunku i typu stylizacji nie jest możliwe bez całościowej analizy przeprowadzonej na różnych poziomach organizacji tekstu.

na wyrazistości. Jednak skłonność do mieszania różnych stylów czy odmian języka, „kryptocytatowego i «cudzosłownego» przetwarzania różnych dyskursów” (Sławkowa 2011: 300; por. też Dąbrowska 2013) jest zjawiskiem charakterystycznym dla ponowoczesnych tekstów, które w rozmaity sposób wykorzystują intertekstualność i multimodalność przekazu.

2. Podstawowe informacje o materiale

Analizowane derywaty pochodzą z obu powieści Joanny Bator i zostały wyekscerpowane ze względu na ich potoczny charakter. Nacechowanie jednostek było weryfikowane – porównano kwalifikacje stylistyczne jednostek odnotowanych w źródłach słownikowych (papierowych i internetowych): SJP, SJPD, SPPA, SPP, USJP, MSSMP⁷, innych źródłach internetowych, a także konteksty umieszczone w *Depozytorium leksykalnym języka polskiego* (Wierchoń 2010).

Niektóre z opisywanych struktur są neologizmami i nie mają potwierdzeń słownikowych. Badano wówczas nacechowanie ich podstaw lub formantów jako elementów wnoszących nacechowanie. Pod uwagę brano również kontrastowe zestawienie tematu słotwórczego i afiksu lub tematów słotwórczych, jako jeden ze sposobów osiągania ekspresywności derywatu (kontrastowe zestawienie elementów morfologicznych, por. uwagi zamieszczone w dalszej części tekstu).

Wyekscerpowano ponad 100 jednostek, które poddano analizie jakościowej. Część badanego materiału zaprezentowano w niniejszej pracy. Neologizmy słotwórcze omówiono w odrębnej pracy (Burkacka w druku). W przywoływanych przykładach użyć zastosowano następujące oznaczenia: [PG] – J. Bator, *Piaskowa Góra*, Warszawa 2009, [Ch] – J. Bator *Chmurdałia*, Warszawa 2010.

W analizie przyjęto zasady synchronicznej analizy słotwórczej, przedstawione w *Morfologii* (Grzegorzczkowska, Laskowski, Wróbel 1998) i *Zarysie gramatyki polskiej* A. Nagórko (1998).

3. Słotwórcze wykładniki stylizacji

Zdaniem D. Zdunkiewicz-Jedynak, „Spośród form słotwórczych nauka o stylu bada przede wszystkim augmentatiwa (zgrubienia), deminutiwa (zdrobnienia), hipokorystyka (spieszczenia)” (Zdunkiewicz-Jedynak

⁷ Patrz: rozwiązania skrótowych oznaczeń słowników (zamieszczone po spisie literatury).

2008: 53). Opinia ta nie jest odosobniona⁸, choć równie często jako elementy stylotwórcze są opisywane neologizmy autorskie⁹ (np. Sokólska 2011; Skubalanka 2001: 59–70).

Związkowi derywacji z ekspresją poświęcono wiele tekstów (por. np.: Buttler 1979; Grabias 1978; Satkiewicz 1978; Lubaś 2003; Kaproń-Charzyńska 2014; por. też Burkacka 2001: 28–31). Do sufiksów wnoszących nacechowanie ekspresyjne zalicza się formanty tworzące nazwy pieszczotliwe: *-uś/a*, *-iś/a*, *-cia/o*, *-unia/o*, *-ula/o*; budujące nazwy pejoratywne (*-ol*, *-al*) oraz element *-olić* derywujący czasowniki. Dla polszczyzny potocznej charakterystyczne jest także powielanie pewnych typów słowotwórczych, które obejmują:

- odprzymiotnikowe nazwy atrybutywne z sufiksami: *-uch*, *-us*, *-as*, *-och*, np. *piegus*,
- odprzymiotnikowe nazwy na *-ak*, np. *ciemniak*,
- attributiva odrzeczownikowe z *-acz*, np. *brzuchacz*,
- augmentativa z *-idło*, np. *piśmidło*,
- nomina actionis z *-anina*, np. *bieganina*,
- deminutiva drugiego stopnia, np. *lampeczka*,
- nazwy istot młodych z *-ątko*, *-ak*, np. *żrebak*, *żrebiątko*,
- deminutiva od nazw czynności zakończonych na *-anie*, *-enie*, np. *sprzątanko*,
- zdrobnienia nazw artykułów spożywczych, np. *chlebek*,
- zdrobnienia nazw części ciała, ubrań i elementów przyrody, środowiska, natury, nazw zwierząt, np. *rączka*, *bucik*, *chmurka* (Niemczyk-Jacek 2015: 158–161).

Ekspresywność derywatu bywa też osiągnięta dzięki kondensacji związków frazeologicznych (np. *zachowywać się jak szara gęś* → *szarogęsić się*), tworzeniu skrótów orzeczeń imiennych czy tworzeniu dubletów od potocznych wielowyrazowych opisów, np. *klujdupka*¹⁰ ‘pielęgniarka’ (Sokólska 2011: 319). Zmiana sufiksu lub dodanie formantu redundantnego też może modyfikować nacechowanie derywatu, podobnie jak kontrastowe zestawienie elementów morfologicznych (Buttler 1979: 89), np. *dodupizm*, *deburdelizacja* (Grabias 1978: 97) lub stylowych, np. *sensacjologia*, *babokracja*, czy parodia metod tworzenia derywatów w innych językach, np. *głowaból* (Sokólska 2011: 320). Również niektóre techniki

⁸ Np. w rozdz. 6. *Zjawiska gramatyczne o charakterze potocznym*, w podrozdziale 6.3. *Słowotwórstwo*, M. Niemczyk-Jacek omawia zgrubienia, zdrobnienia i spieszczenia oraz intensiva przymiotnikowe jako jedyne słowotwórcze przejawy potoczności w dramatach S. Wyspiańskiego (Niemczyk-Jacek 2015: 173–174, także 156–164).

⁹ Zwłaszcza poetyckie, np. C. K. Nowida, B. Leśmiana, J. Tuwima, M. Białoszewskiego, choć też prozatorskie, np. S. Żeromskiego, M. Wańkowicza, S. Lema, i dramatyczne, np. Wyspiańskiego. Na temat neologizmów w twórczości literackiej pisali np.: Filip, Krauz 2009; Handke 1964; Jabczuga-Gębańska 2016; Kupiszewski 1986 i 1990; Papierkowski 1964; Sokólska 2002 i 2005.

¹⁰ Od: ta, co kłuje w dupę.

słotwórcze bywają wykorzystywane do wprowadzenia nacechowania, np. dezintegracja struktury czy ucięcie zwykle wnoszą do derywatu nacechowanie ujemne, np. *wóda*, *merc*, *piona*. Potoczność uzyskiwana jest przez tworzenie struktur zuniwerbizowanych, np. *parapetówka*, *obiegówka*, *metalik* 'kolor metaliczny'.

T. Skubalanka (1984, 2000) i za nią A. Kozłowska (2013) wymieniają inne wykładniki słotwórczej stylizacji, z których część jest charakterystyczna dla języka potocznego. To nagromadzenia wyrazów połączonych relacją słotwórczą; podawanie synonimów; umieszczanie w bliskim sąsiedztwie derywatów z jednej rodziny wyrazowej, derywatów reprezentujących tę samą kategorię lub typ słotwórczy. Oprócz tego mechanizmem stylizacyjnym może być podawanie obok derywatu jego eksplikacji czy quasi-eksplikacji, budowanie gier językowych i sygnalizowanie złożoności leksemów przez wprowadzenie np. dywizów rozdzielających (np. zabieg obecny w twórczości Norwida), a także budowanie zestawień bliźniaczych.

4. Prezentacja materiału

Zebrany materiał podzielono na dwie zasadnicze grupy. Pierwsza obejmuje derywaty od podstaw neutralnych stylistycznie, a druga – wyrazy pochodne od leksemów potocznych (w tym: wyrazów nacechowanych ekspresywnie, wyrazów pospolitych lub wulgarnych).

a) Derywaty od podstaw neutralnych

W tej grupie znalazły się liczne zdrobnienia nazw potraw, produktów żywnościowych, np. *kartofelki*, *bigosik*, *keczupik*, *kaszaneczka*, *kapustka*, *sosik*, *pierozek*, por.:

Lekkie pożądanie staje mu do walki o pierwszeństwo z budzącym się głodem na osmażane kartofelki z kaszaneczką i kiszoną kapustką, i może pomidorówkę, co została z obiadu [PG, 68];

a także deminutiwa innego typu: *wąsiątka* 'wąsy', *paznokietki*, *kibelek*, *działeczka*, *nyska* 'samochód marki Nysa', np.:

Wąsiątka nie nasze zupełnie, sfrancuziałe może albo włoskie, ciemne były, wypomadowane na błysk [PG, 200];

[...] łazienka z kibelkiem [PG, 65];

oraz zdrobnienia od nazw czynności na *-eni(e)*, np. *golonko* 'golenie':

Gdy Jadzia trafia na salę porodowych mąk, jest już za późno, by zacząć je od lewatywy i golonka z zacinianiem [PG, 108].

Od podstaw neutralnych stylistycznie pochodzą spieszczenia, np. *Chrystusik, Niemcaszki, Żydki*, por.:

Niemcaszki to jednak potrafią zadbać o porządek, wzdychała, bo jej nigdy, nawet po całym dniu czyszczenia i dezynfekcji, nie udawała się doprowadzić mieszkania na Babelu do wymarzonego stanu. Niemcaszki z „Otto” należeli w świecie Jadzi do innego gatunku niż hitlerowcy, którzy podczas wojny zmniejszyli jej większą rodzinę z Zalesia o jakieś kilkanaście sztuk i nawet fotografie po tych krewnych nie zostały [...] [PG, 186–187];

A Grażynka z tym swoim Niemcaszkiem za dwa dni byli w Wałbrzychu, wszystko załatwili, papiery, transport, koszty na siebie wzięli.. Ta to miała szczęście, że takiego Niemcaszka trafiła, jak człowiek, córca, pomysli [Ch, 106];

Układała właśnie na kuchennym stole wizerunki kalekich Chrystusików, spróchniałych krzyży i macew zarośniętych trawą, gdy do kuchni wpadła Apostolea [Ch, 431–432];

nazwy żeńskie, np. *kościotrupa* oraz występujące w nagromadzeniu, co wzmacnia efekt, formy *wrogini, wrożyna, wrogowa*, por.:

Ale wróg też nie ułomek; jak wróg jest babą, to jak się mówi? Dziwna wątpliwość pojawiła się w głowie Jadzi na co dzień nieskłonnej do lingwistycznych zagadek. [...] Nie bała się wrogowej, wrożyny, wrogini! Ha! [Ch, 230–231].

Na marginesie warto dodać, że forma *wrogini* nie jest neologizmem autorskim Joanny Bator, wyraz ten ma potwierdzenia od 2005 (por.: 20.11.2005: „Wrogini Ludu może:”¹¹), odnotowywany był również w 2009 r. (7.12.2009: „– Wrogini rozpędzała się w swojej fanatycznej próbie przejęcia władzy nad naszym zespołem, kiedy wreszcie nasze zbiorowe niezadowolenie”)¹², a od 2011 ma liczne przykłady użyc. Jako neologizmy można więc potraktować tylko formacje *wrogowa* i *wrożyna* (Burkacka w druku). Potoczność wnoszą też rzeczowniki odczasownikowe z sufiksem *-k(a)*, np. *wystawka* od *wystawić*, por.:

Polscy górnicy mówili na tę mannę z nieba niemieckiego wystawki, bo stało wystawione przed domami pięknymi, wprost na ulicy i można było brać, zagarniać, upychać po kieszeniach i torbach ze skaju [PG, 205].

Nacechowanie może też wnosić wprowadzenie innego formantu, np. sufiksu *-yk* w miejsce formatu paradygmatycznego *-(a)*, por. *psychiatra* → *psychiatryk* ‘lekarz’. Forma ta jest homonimiczna wobec uniwerbizmu *psychiatryk* ‘szpital psychiatryczny’, co może wpływać na ocenę Jadzi, a zwłaszcza jej języka

¹¹ Źródło: forum.gram.pl/forum_post.asp?tid=87&tpage=312; dostęp: 3.05.2015.

¹² Źródło: bluberry.blog.onet.pl/2009/12/07/wrogini/; dostęp: 3.05.2015.

(znajomości słów i ich znaczeń). W języku osób słabo wykształconych często mylone są słowa o podobnym brzmieniu, budowie czy pisowni lub używane są wyrazy w innym znaczeniu niż tradycyjne (podawane przez słowniki).

Znajdują polskiego psychologa, który zgadza się porozmawiać z Dominiką, choć Jadzia umiera z niepokoju, gdy to słyszy. No tego jeszcze brakowało! Przecież moja córka nie jest jakąś wariatką, żeby wzywać psychiatryka! [Ch, 116];

Jak dobrze, że się pozbyliśmy tego psychiatryka, cieszy się. Po co ma ci kto obcy, psychiatry fiu-bździu, w głowie grzebać, mącić [Ch, 119]¹³.

Joanna Bator stosuje też występujące w polszczyźnie potocznej alternatywne przymiotniki: *wsiowy*, *zhandlowany* (zamiast tradycyjnych i neutralnych stylistycznie: *wiejski*, *sprzedany*), i formację z ekspresywnym sufiksem *-och(a)*: *darmocha*.

Bardzo liczną grupę tworzą czasowniki pochodne od rzeczowników, często będących nazwami przedmiotów (choć nie tylko), np. *mop* → *mopować*, *obrączka* → *zaobrączkować* (i od tego *zaobrączkowany*), *puddło* → *zapudlić* ‘włożyć coś do puddła’¹⁴, *pryszcz* → *zapryszczyć*, por.:

Zapryszczyłoby ją! [Ch, 165];

Wkrótce Iwona zaszła w ciążę i siła przyciągania nieco osłabła, tak że trzeba ich było związać węzłem małżeńskim i zaobrączkować [Ch, 396];

Obie kobiety dziwiły się, że Dominika nie gromadzi kartonów i wykazuje irytującą obojętność wobec tych wszystkich pięknych rzeczy, które można zapudlić [Ch, 184];

Bo też nie umywa się szmata do mopa, jeśli chodzi o mycie podłogi; nucila sobie piosenkę z reklamy, gdy mopowała, wołę mopa, wołę mopa, nie chcę pełzać po podłogach, mopa, mopa, mopa wołę [Ch, 337–338];

a także imiesłowy: *wywczasowany* (od *wywczasować się*, który pochodzi od *wczasować się*, czasownika derywowanego od rzeczownika *wczas*), *otorbieni* (‘mający torby’, czasownik *otorbić* pochodzi od rzeczownika *torba*), *zajodynowana* (czasownik *zajodynować* pochodny od wyrazu: *jodyna*), por.:

Wywczasowana rodzina Chmurów podzieliła się bagażami [...] [PG, 210];

Gdy Jadzia obudziła się kilka godzin później już na innej sali, zaszyta i zajodynowana, pośród sześciu innych, zaszytych i zajodynowanych i krwawiących na polatane prześcieradła, dziurawe ceraty [...] nie mogła dojść do ładu z imionami [Ch, 110].

¹³ W tym fragmencie widoczny jest też inny sposób osiągnięcia potoczności: podanie synonimów (*w głowie grzebać, mącić*).

¹⁴ W PSWP *zapudlić* ma kwalifikator *pot.* i oznacza to samo, co *zapudłować* ‘wsadzić do więzienia’.

Podstawą derywatów mogą też być nazwy części ciała, np. *biuściejąca* (od części ciała: *biust*, ‘nabierająca biustu’), nazwy członków rodziny, np. *ojcowanie* ‘bycie ojcem’, por.:

Patrzył na swoją córkę ciasno wypełniającą dzinsy Levisa i biuściejącą bez stannika, w podkoszulku z wizerunkiem jakiejś Georgii O’Keefe [...] [PG, 384].

Czasowniki potoczne były też derywowane od pozdrowień, np. *dzieńdobrywać* (od: *dzień dobry*), od cytatów *parlefransić* (od: *parle français*¹⁵), *szprechać*, por.:

To ty na ludzkich oczach ze zboczeńcami dzieńdobrujesz? [PG, 204];

Dominika, o, ona to ma łeb do języków, panie Jeremiaszu, po ojcu nieboszczyku, szprecha, parlefransi i po angielsku jak Angielka, bo amerykański angielski to strasznie wulgarny, gdyby pan słyszał, ale ta Greczynka to tyle, co Kali kochać [Ch, 464];

Stefan, ten to miał łeb do języków i gdyby nie zaprzepaścił, to szprechałby i parlefransił [PG, 11];

Zdał na mocne trójki i cztery z rosyjskiego i odtąd nabrał przekonania, że oprócz recytacji ma talent do języków i gdyby tylko chciał, to by szprechał i parlefransił [PG, 34].

Interpretowanie czasowników *szprechać* i *parlefransić* jako struktur słowotwórczych jest możliwe po przyjęciu – za A. Nagórką – szerokiego rozumienia słowotwórstwa, obejmującego również adaptację zapożyczeń, czyli różnego typu zabiegi asymilacyjne, w tym te, które są osiąganymi metodami morfologicznymi (Nagórko 1998: 189–191).

W powieściach występują też inne czasowniki: *przytywać* (od *przytyć*) i *ucórczyć* (struktura analogiczna, por. *usynowić*). Ostatni z przykładów jest podstawą kolejnych derywatów: *ucórczenie*, *ucórczona*, por.:

Wuj Kazimierz ucórczył Jadzię naprzód w myśli, by słowem niczego nie przesądzać [PG, 54];

Nie zraziła go też informacja, że dzieci Grażynka ma troje, a fakt, że żaden ojciec nie zgłasza do nich roszczeń ojcowskich, uspokoił Hansa Kalthöffera. On je usynowił, ucórczył, dokarmił je on i pokocha swoim niemieckim sercem [PG, 408];

Patataj, pojechał wuj do nieba z Jadzią prawie ucórczoną i gilgał ją pod paszkami z całych sił [PG, 54];

Kazimierz do ucórczania Jadzi wrócił dopiero po ośmiu latach, gdy było już oczywiste, że z Basieńki nic się nie wycisnie nawet pod dużym i systematycznym naciskiem [...] [PG, 54].

¹⁵ W twórczości E. Stachury pojawia się inny czasownik od tej podstawy: *parlefransować* [Stachura 1984, t. 3, s. 329].

Syntetyczna nazwa na przysposobienie osoby płci żeńskiej nie jest neologizmem autorstwa Joanny Bator. Istnieje poświadczenie wystąpienia tego wyrazu z 1981 roku¹⁶, a samo słowo jest przywoływane jako argument w dyskursie feministycznym, por.:

Feministyczny spór z patriarchalną kulturą jest często również sporem o słowa, o ich zakres pojęciowy, o nominację (wypełnienie luk semantycznych języka np. potencjalne *ucórczyć, 'uczynić kogoś córką' wobec skodyfikowanego usynowić, 'uczynić kogoś synem'), o odblokowanie potencjału słowotwórczego istniejącej leksyki [Małocha-Krupa].

Polszczyznę potoczną ewokują też liczne uniwerbizmy, np. np. *kolor* 'telewizor kolorowy', *szczawiówka*, *pomidorówka* (nazwy zup), *spożywczy* 'sklep spożywczy', *mięsny* 'sklep mięsny', *zawodówka*, *odzieżówka*, *gastronomik*, *fryzjerska*, *mechanik* (nazwy szkół), *umysłowy* 'pracownik umysłowy', *składaki* Włgry (rowery), *drobne* ('drobne pieniądze'), por.:

[...] ale co własny szczaw, to własny, będzie wiedziała przynajmniej, że porządnie opłukany, czyściutki. Przyjedzie znów Dominika, zrobi się szczawiówkę z jajkiem [Ch, 385];

A po co się na mnie wykosztowałaś, marudziła [...], ale już wieczorem tego samego dnia Dominika słyszała, jak jej matka mówi do Krysi Sledź na korytarzu, a moja mi nowy kolor kupiła. Zarabia w tej Ameryce, to co tam dla niej matce nowy kolor kupić, szast-prast, skoczyła do marketu i kupiła [Ch, 387];

oraz zestawienia bliźniacze, np. *główka-makówka* (od: *główka jak makówka*), *Francja-elegancja*, *rączki-bolączki*, *śmichy-chichy*, *sronki-koronki*, *córki-dziurki*¹⁷, *topielica-pajęczycyca*, por.:

Taka łazienka, wzdychała Jadzia, to prawdziwa Francja-elegancja [PG, 182];

Francja-elegancja, cmokała, kupując w specjalnej ofercie rzeczy, których nie nadążała zjadać i zużywać, prawdziwa Francja-elegancja, przyglądała się kolorowym puszkom i pudełkom [PG, 441];

Całował główkę-makówkę, rączki-bolączki i nóżki jak u papużki [Ch, 228–229]¹⁸;

Czekały więc dwa, Dominika i Paulina, jak dwie sieci na dziewczynkę-rybeczkę [Ch, 110];

Biedne małe glistki-siostrzyczki, myśli Dominika, wypełzają z ziemi w poszukiwaniu mamusi, a ona ugotowana leży na talerzu, tłusta martwa mamusia [PG, 127];

¹⁶ W powieści B. Peteckiego *Bal na pięciu księżycach* [Petecki 1981], więcej: Burkacka w druku.

¹⁷ Być może to nawiązanie do zestawienia bliźniaczego autorstwa W. Broniewskiego: *córka-bzdurka*.

¹⁸ Widoczne jest tu nagromadzenie określeń oraz zdrobnienia, czemu towarzyszą rymy.

Będzie się przychodziło i patrzyło przez szybkę, jak rośnie, i jeśli o nią chodzi, to hodowałaaby tylko chłopców, a nie córki-dziurki, bo co to za pociecha [PG, 113].

Wyrazy dźwiękonaśladowcze (*psiu-psiu*) i zgrubienia (*lesbija* od *lesbijka*; *komuch*) nie są częste obecne w języku bohaterów czy narratora. Oprócz zestawień bliźniaczych liczne są zestawienia równorzędne, z których część ma nacechowanie ekspresywne wnoszone przez formanty deminutywne lub spieszczające, np. *tygryski-wygryski*, *dziewczynka-rybeczka*, a inne są próbą opisu tożsamości bohaterek, niemożności jednoznacznego określenia, kim są, np. *dziecko-córka*, *dziecko-wnuczka*, *imię-znajda*, *Jadzia-kochanka*, *Jadzia-eksterminatorka*, czy braku poczucia identyfikacji, np. *twarz-podrzutek*. Nie zawsze więc zestawienia równorzędne są elementem kolokwializacji (por. Burkacka, w druku). Niektóre złożenia wnoszą jednak nacechowanie ekspresywne, np. *powsinoga*, *darmozjad*, por.:

Powsinoga z tego dziecka, latawiec! Jakby w tym plecaku, co go zawsze nosi, wiatr miała [Ch, 266].

b) Derywaty od leksemów potocznych

W tej grupie derywatów nacechowanie potocznością jest przejmowane od podstawy. Zastosowana technika słowotwórcza lub formant nie wpływają na wartość stylistyczną wyrazu pochodnego, mogą ją jednak wzmacniać. Liczne są derywaty odczasownikowe, np. *pokićkać*, *pokićkanie*, *pokićkany*, *popsikać*, *skrobanka*, *wypalanka*, *wpadka* ('ciąża'), por.:

Sfiksować można z nerwów, wszystko się może normalnemu człowiekowi pokićkać w tym Enerefie [Ch, 10];

No i dostała nagrodę, stypendium, jakiś kurs za darmo na uniwersytecie i gazeta jej zaproponowała prace, od razu mi nazwa z głowy wyleciała, bo po angielsku, więc nie mówię, żeby nie pokićkać, ale jakaś ważna gazeta, jak u nas Wyborcza [Ch, 472];

Jadzia nie miała dobrej pamięci i nieraz myliła fakty, daty, nazwiska, oj, chyba coś mi się pokićkało, panie Jeremiaszu, mówiła i smutniała w obawie, że ten miły homoniewiadomo pójdzie sobie znudzony, a ona znów zostanie sama [Ch, 463];

Mi takiego Diora, wtrąciła Jadzia, Dominika ostatnio pod choinkę kupiła, dobre rzeczywiście, zapach nie ucieka, jak się popsika na ubranie [Ch, 458];

Pani Jadziu, mówił, nie ma mowy o żadnym pokićkaniu, stanęliśmy na przyjeździe Dominiki do Londynu, ach, Londyn, co za piękne miasto, Tamiza, pałac Buckingham, Harrods [Ch, 463].

Pojawiają się derywaty odrzeczownikowe, np. *łajdus* (od: *łajdak*), *zabalangować* (od: *balanga*¹⁹), *wariatkowo* (od: *wariat*), rzadsze odczasownikowe, np. *mikser* ‘mieszaniec’ (od: *miksować* ‘mieszać’), por.:

[...] a wnuk drugich zamieszkał z Chinką czy Japonką, która zaszła w ciążę. Dzieci par mieszanych starsze panie nazywają mikserami. Co to za mikser wyjdzie z tego? zastanawiają się [Ch, 193];

Wzdycha Jadzia do Krysi Śledź, żeby tylko moja Dominika sobie z jakimś ofertą albo łajdusem życia nie zmarnowała [...] [Ch, 303];

Łajdus, nie ksiądz, się okazało [Ch, 330];

Kłapią mordami tylko, mordami kłapią, demokracja, fiu-bździu, cuda-niewidy obiecują, a co jeden to gorszy łajdus i fidrygoł [Ch, 385].

Liczne są zdrobnienia, np. *łaszki*, *cipka*, nazwy żeńskie, np. *badylara*, *buszmenka*, oraz złożenia, np. *homoniewiadomo*²⁰, i derywaty pochodne od wyrażen przyimkowych, np. *przydupas*, por.:

A po co jej przydupas? Lepiej sama, niżby miała se takiego wziąć, co weźmie dupę w troki i na wojnę pójdzie jak pani syn [Ch, 326];

Do córki utyskiwała, znów fiksum-dyr dum i fiu-bździu, z jakimś homoniewiadomo na koniec świata musisz pociec, normalnych chłopaków w całym Enerefie nie było? [Ch, 300];

Może są, ale na przykład ten syn Blake’a Carringtona z Dynastii też był homoniewiadomo, martwi się Jadzia Chmura; ojciec taki elegancki, męski, matka, Alexis, też nie żaden margines, a syn homoniewiadomo [Ch, 303];

Bo też jak oni pachnieli, ci homoniewiadomo, jak niechłopy [PG, 200].

Dla Jadzi *Dynastia* to po *Isaurze* najlepszy z seriali, świat pięknych kobiet, czystych rąk, prawdziwych mężczyzn, nie licząc jednego homoniewiadomo [Ch, 304].

Wyraz *homoniewiadomo* zwykle odnosi się do homoseksualistów, najczęściej tym słowem jest określany pan Jeremiasz Mucha, aktor. Wyraz ten pojawia się około 35 razy w *Piaskowej Górze*, występuje nie tylko w wypowiedziach Jadzi Chmury, ale i innych mieszkańców Babela, por.:

Matki z Babela nie pozwalały dzieciom wsiadać do windy z homoniewiadomo, choć zakaz dotyczył dla odmiany głównie chłopców, którym na co dzień

¹⁹ Możliwa jest również interpretacja wskazująca na człon pośredni – czasownik *balangować*.

²⁰ Wyraz *homo-niewiadomo* notowany jest w *Słowniku polszczyzny potocznej* (J. Anusiewicz, J. Skawiński, Warszawa–Wrocław 1996, s. 132) i późniejszych słownikach (różne warianty zapisu), por. Borkowski 2012 (tam też informacje o produktywności prefiksoidu *homo-*). Morfem *homo-* występuje też samodzielnie jako potoczny odpowiednik wyrazu *homoseksualista* (jako samodzielny wyraz) i dlatego derywat *homoniewiadomo* został omówiony w grupie wyrazów pochodnych od struktur potocznych.

zakazywano mniej niż dziewczynom, w większym stopniu podatnym na zepsucie i uszkodzenie. Ale homoniewiadomo to co innego” [PG, 200].

W *Chmurdalii* frekwencja tego wyrazu zmniejsza się o połowę, ponieważ zmienia się typ relacji łączących matkę Dominiki z dawnym sąsiadem, czemu towarzyszy akceptacja jego inności i docenienie jego walorów towarzyskich. Częste spotkania zmieniają nie tylko ocenę, ale i język, którym określa tę osobę. Jednak wyraz ten bywa odnoszony także do kobiet o innej orientacji seksualnej, por.:

Doktor Lipka w chwilach, w których w ogóle zwracał uwagę na córkę, co nie zdarzało się często, przypominał sobie, że na studiach medycznych coś tam było na temat homoniewiadomo [PG, 383];

Poza tym wiadomo, że ta córka to homoniewiadomo [Ch, 347].

Małgosia już nie krzyczała i proboszcz Postronek pomyślał, że ta dziwna dziewczyna, o której plotkowali, że homoniewiadomo, fiksum-dyr dum i bógwico, o wiele bardziej nadaje się na lekarza niż on na księdza, bo każde zdanie, które odtąd padło z jej ust, ratowało teraz skuteczniej być oże niż jego modlitwa uratowała kogokolwiek [Ch, 105].

W opisach lub określeniach Dominiki matka bardzo często używa²¹ derywatu *fiksumdyrdowanie*, pochodnego od zwrotu *mieć fiksum-dyr dum*. Trzeba dodać, że zestawienie *fiksum-dyr dum* występuje z dużą częstotliwością i jest stosowane przez Jadzię, aby określić charakter córki, podać wytłumaczenie podejmowanych przez nią decyzji, por.:

Panie Jeremiaszu, ona zawsze fiksum-dyr dum była i fiu-bǳdziu, czekam tylko, co tym razem wymyśli, co nabroi, nieraz to już myślałam, że strzelę w kalendarz przez te jej fiksum dyrdowanie [Ch, 470].

Jednym ze sposobów wzmacniania kolokwializacji jest nagromadzenie leksemów o znaczeniu synonimicznym (por. wcześniejszy przykład), z których niektóre są słowotwórczo pochodne, np.:

Wyfiokowana. Odpindrzona. Wypacykowana. Odwalona, że ten-tego. Odsztafirowana. Gwiazda ze spalonego teatru [Ch, 281].

Występują też derywaty od wulgaryzmów, np. *przysrać*, *cipka*²², por.:

Chmura matce naszego romansowego księdza tak przysrała, że ho, ho [Ch, 332].

A inna słyszała od kogoś, komu wierzyć można, że ta czarna pytlata to nie tylko z księdzem, ale właśnie też z tą doktora Cipki córką schłopaczała [PG, 412–423].

²¹ Podobnie często używa wyrazu *latawiec* w odniesieniu do córki, która „lata po świecie” i „nie usiedzi w domu”.

²² Wyraz *cipka* jest tu traktowany jako potoczne określenie (imię) lekarza, który jest ginekologiem.

Wnioski

Derywaty są często wykorzystywane jako jeden ze sposobów kolokwializacji w powieściach Joanny Bator. Wyrazy te są zróżnicowane pod względem słotwórczym: to derywaty proste i złożenia, utworzone w wyniku różnych procesów słotwórczych, choć z przewagą sufiksacji, która dysponuje licznymi przyrostkami wyspecjalizowanymi w tworzeniu form ekspresywnych, zwłaszcza zdrobnień. Ich podstawami są jednostki neutralne, np. *biust*, *golenie*, *Niemiec*, *córka*, lub wyrazy potoczne, np. *pacykować*, *psikać*, a nawet wulgarne, np. *cipa*, *srać*, *dupa*, choć nie jest to najliczniejsza grupa. Niektóre z derywatów występują z dużą częstotliwością, np. *homoniewiadomo*, *pokićkać*, *fiksumdyrdowanie* (i podstawa *fiksum-dyrdum*), *parlefransić*, *szprechać*, i są wyznacznikami języka określonych bohaterów: np. czasowniki *parlefransić* i *szprechać* odnoszą się do Dominiki i jej ojca – Stefana Chmury, po którym – zdaniem matki – Dominika odziedziczyła zdolność do języków obcych; *pokićkać*, *pokićkanie* – do Jadzi Chmury, *homoniewiadomo* dookreśla pana Jeremiasza lub córkę ginekologa (lesbijkę), a *fiksumdyrdowanie* – Dominikę, główną bohaterkę. Są więc językową dominantą budującą charakterystykę bohaterów.

Warto podkreślić, że derywaty potoczne, w tym ekspresywne, są zestawione z neologizmami poetyckimi, np. *Chmurdalia*, *rozprzypominać*, *zaprzypamiętać* i *pozaprzypomnieć*²³, elementami regionalnymi, dialektalnymi i gwarowymi, np. *zakluczyć*, *bajstruk*, co z jednej strony – powoduje wyostrenie ich nacechowania (kontrast), a z drugiej – służy zabiegom budowania dystansu i ironii, zwłaszcza gdy występują w dużym nagromadzeniu. Ironia osiągnana jest też w inny sposób: przez wkładanie w usta bohaterki o dość tradycyjnych poglądach na rolę i powinności kobiety względem rodziny i innych – wyrazów związanych z dyskursem feministycznym (nazwy żeńskie: *wrogowa*, *wrogini*, *wrożyyna*)²⁴.

W świetle analizy zgromadzonego materiału słotwórczego należy podkreślić, że Joanna Bator świetnie zna mechanizmy nazwotwórcze polszczyzny potocznej, zwłaszcza charakterystyczne dla tej odmiany języka tworzenie czasowników odrzeczownikowych, np. *zapudlić*, *mopować* (według wzoru *kamerować* ‘nagrywać za pomocą kamery’), i czasowników pochodnych od zwrotów, np. *dzieńdobrywać* (‘mówić dzień dobry’), budowanie zdrobnień nazw produktów, np. *keczupik*, *kaszaneczka*, *kapustka* (co ma także wyrażać okazywanie miłości przez przygotowanie posiłków). Powieściopisarka korzysta zarówno

²³ Być może będącymi jeszcze jednym przykładem nawiązań do poezji Leśmiana, w której występowały neologizmy czasownikowe, np. *zaniepatrzeć się*, lub Tuwima, np. *zaniemyślić się* (por. Kreja 2000: 75–78).

²⁴ W czasie bójki z matką młodego księdza, z którym ma romans Dominika.

z dostępnych zasobów słownictwa charakterystycznego dla komunikacji codziennej, jak i sama buduje neologizmy czy przejmuje je z odmian środowiskowych lub języka osobniczego (w odniesieniu do polszczyzny potocznej weryfikacja datacji neologizmów jest niezwykle trudna, por. Burkacka w druku).

Należy także podkreślić, że występowanie w jednej wypowiedzi jednostek leksykalnych o różnym statusie jest zjawiskiem charakterystycznym dla polszczyzny potocznej, w której jest miejsce i na struktury ekspresywne, i indywidualizmy, i zapożyczenia (zwłaszcza poddane obróbce adaptacyjnej) czy słownictwo regionalne i gwarowe. Elementy te budują złożoną tożsamość bohaterów.

Źródła

J. Bator, *Piaskowa Góra* [PG], Warszawa 2009.

J. Bator, *Chmurdalia* [Ch], Warszawa 2010.

Literatura

Balbus S., 1993, *Między stylami*, Kraków.

Bartmiński J., 1992, *Styl potoczny*, [w:] *Potoczność w języku i kulturze*, Języka a Kultura, t. 5, red. J. Anusiewicz, F. Nieckula, Wrocław, s. 37–54.

—, 2001, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 115–134.

Borkowski I., 2012, *Słowotwórcze i stylistyczne funkcje morfemu „homo-” we współczesnej polszczyźnie*, [w:] *Zjawisko nobilitacji i deprecjacji w języku. Słowa i teksty*, red. R. Bizior, D. Suska, Seria: Mechanizmy funkcjonowania języka, t. 2, Częstochowa, s. 175–190.

Burkacka I., 2001, *Porównawcza analiza gniazdowa wybranych leksemów neutralnych i nacechowanych ekspresywnie*, Warszawa.

—, *Od poetyzmów do potoczizmów. Neologizmy słowotwórcze w Piaskowej Górze i Chmurdalii Joanny Bator*, [w:] *Język pisarzy: problemy gramatyki*, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa (w druku).

Buttler D., 1979, *Powojenne ekspresywizmy polskie*, „Prace Filologiczne”, XXIX, s. 85–90.

Dąbrowska E., 2013, *Styl artystyczny – kondycja ponowoczesna*, [w:] *Style współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Żydek-Bednarczyk, Kraków, s. 141–177.

Dubisz S., 1979, „*Stylizacja językowa*” – próba definicji, „Prace Filologiczne, XXIX, s. 191–216.

—, 1986, *Stylizacja gwarowa w polskiej prozie trzydziestolecia powojennego (Nurt ludowy w latach 1945–1975)*, Wrocław.

—, 1996, *O stylizacji językowej*, [w:] *Język artystyczny*, t. 10 Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego nr 1580, Katowice, s. 11–23.

—, 2015, *Językoznawcze studia polonistyczne (pisma wybrane, uzupełnione, zmienione)*. III *Stylistyka – retoryka – translatoryka*. Warszawa.

- Filip G., Krauz M., 2009, *Samowładztwo wody i kontrszepcy w wielkoszybyim oknie, czyli o kreatywności słotowórczej Stefana Żeromskiego*, [w:] *Język pisarzy jako problem lingwistyki*, t. 2, red. T. Korpysz, A. Kozłowska, Warszawa, s. 353–374.
- Grabias S., 1978, *Derywacja a ekspresja*, [w:] *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, Wrocław, s. 89–102.
- Grzegorzcykowi R., Laskowski R., Wróbel H. (red.), 1998, *Gramatyka współczesnego języka Polskiego. Morfologia*, Warszawa.
- Handke R., 1964, *W sprawie stylistycznej wartości neologizmów Lema*, „*Język Polski*” z. 5, s. 288–293.
- Jabczuga-Gębalska M., 2016, *Neologizmy w dramatach Stanisława Wyspiańskiego na tle normy słownikowej przełomu XIX i XX wieku*, Kraków.
- Kaproń-Charzyńska I., 2014, *Pragmatyczne aspekty słotowórstwa. Funkcja ekspresywna i poetycka*, Toruń.
- Kozłowska A., 2013, *Od psalmów słowiańskich do rzymskich medytacji. O stylu artystycznym Karola Wojtyły*, Warszawa.
- Kreja B., 2000, *Mówię, więc jestem. Rozmowy o współczesnej polszczyźnie*, Gdańsk.
- Kupiszewski W., 1986, *Słotowórcze neologizmy w „Dziennikach” Żeromskiego*, „*Prace Filologiczne*” XXXIII, s. 269–277.
- , 1990, *O języku „Dzienników” Stefana Żeromskiego*, Warszawa–Kraków.
- Lubaś W., 2003, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, Opole.
- Markowski A., 1992, *Kategoria potoczności w języku i w opisie języka*, [w:] *Potoczność w języku i kulturze*, *Język a Kultura*, t. 5, red. J. Anusiewicz, F. Nieckula, Wrocław, s. 55–59.
- , 2005, *Kultura języka polskiego. Teoria. Zagadnienia leksykalne*, Warszawa.
- Nagórko A., 1998, *Zarys gramatyki polskiej*, Warszawa.
- Niemczyk-Jacek M., 2015, *Kategoria potoczności w tekście literackim na przykładzie dramatów Stanisława Wyspiańskiego*, Kraków.
- Papierkowski S. K., 1964, *Bolesław Leśmian. Studium językowe*, Lublin.
- Satkiewicz H., 1978, *Wskaźniki słotowórcze przynależności wyrazów do stylu potocznego*, [w:] *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, *Prace Językoznawcze* 91, Wrocław, s. 161–167.
- Siudzińska N., 2016, *Formacje ekspresywne we współczesnym języku polskim (na przykładzie wybranych pospolitych nazw osobowych)*, Warszawa.
- Skubalanka T., 1984, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, Wrocław.
- , 2000, *Wprowadzenie do gramatyki stylistycznej języka polskiego*, Lublin.
- , 2001, *Podstawy analizy stylistycznej. Rozważania o metodzie*, Lublin.
- Skudrzyk A., Warchala J., 2013, *Język potoczny – dyskurs potoczny*, [w:] *Styl współczesnej polszczyzny. Przewodnik po stylistyce polskiej*, red. E. Malinowska, J. Nocoń, U. Zydek-Bednarczuk, Kraków, s. 35–59.
- Sławkowa E., 2011, *Bru-net. Co nowa proza polska „robi z odmianami stylowymi polszczyzny?”*, [w:] *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. U. Sokólska, Białystok, s. 299–308.

- Sokólska U., 2002, *Neologizmy słowotwórcze w „Zielu na kraterze” i w „Szczenięcych latach” Melchiora Wańkowicza*, „Białostockie Archiwum Językowe”, t. 2, Białystok, s. 131–156.
- , 2005, *Leksykalno-stylistyczne cechy prozy Melchiora Wańkowicza*, Białystok.
- , 2011, *Neologizm jako element stylotwórczy*, [w:] *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś*, red. U. Sokólska, Białystok, s. 309–326.
- Warchala J., Furgalska-Skudrzyk A., 2007, *Potoczność – kategoria rozmyta?*, [w:] *Potoczność a zachowania językowe Polaków*, red. B. Boniecka, S. Grabias, Lublin, s. 21–32.
- Wierchoń P., 2010, *Depozytorium leksykalne języka polskiego*, Warszawa.
- Witosz B., 2007, *Potoczność jako wartość w dzisiejszej kulturze*, [w:] *Potoczność a zachowania językowe Polaków*, red. B. Boniecka, S. Grabias, Lublin, s. 11–20.
- Wojtak M., 1994, *Pojęcie stylizacji jako narzędzie opisu utworów literackich*, „Stylistyka”, t. 3, Opole, s. 135–142.
- , 2001, *Komediowe obrazy potoczności – zarys problematyki*, [w:] *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra, s. 133–144.
- , 2004a, *Genologiczne osobliwości. O wpisach do muzealnej księgi pamiątkowej*, [w:] *W kręgu wiernej mowy*, red. M. Wojtak, M. Rzeszutko, Lublin, s. 313–329.
- , 2004b, *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2. *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice, s. 29–39.
- Zdunkiewicz-Jedynak D., 2008, *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa.

Słowniki

- MSSMP – *Miejski słownik slangu i mowy potocznej*, www.miejski.pl.
- PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny, 1994–2005*, red. H. Zgólkowa, Poznań.
- SJP – *Słownik języka polskiego*, sjp.pl.
- SJPD – *Słownik języka polskiego, 1958–1969*, red. W. Doroszewski, Warszawa.
- SPPA – *Słownik polszczyzny potocznej, 2000*, J. Anusiewicz, J. Skawiński, Warszawa.
- SPP – *Słownik polszczyzny potocznej, 2012*, M. Czeszewski, Warszawa.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego, 2003*, red. S. Dubisz, Warszawa.

Strony internetowe

- <http://www.nike.org.pl/strona.php?p=29&kid=282&eid=17> (dostęp: 7.11.2016).
- Kozioł P., 2011, *Joanna Bator*, <http://culture.pl/pl/tworca/joanna-bator> (dostęp: 7.11.2016).
- Kurkiewicz J., *Joanna Bator: Saga na opak*, http://wyborcza.pl/1,75410,7958784,Joanna_Bator__Saga_na_opak.html (dostęp: 7.11.2016).

- Małoch-Krupa A., *Feminizacja współczesnego języka polskiego*, [w:] A. Małoch-Krupa, K. Hołojda, P. Krysiak, W. Pietrzak, *Równościowy savoir-vivre w tekstach publicznych*, s. 95, <http://www.ifp.uni.wroc.pl/data/files/pub-9470.pdf> (dostęp: 3.05.2015).
- Nowacki D., 2009, recenzja *Piaskowej Góry*, http://wyborcza.pl/1,75410,6253476,Piaskowa_Gora__Bator__Joanna.html (dostęp: 11.11.2016).
- Petecki B., 1981, *Bal na pięciu księżycach*, mreadz.com/new/index.php?id=122441&pages=14, (dostęp: 3.05.2015).

Derivative indices of colloquialism in *Piaskowa Góra* and *Chmurdalia* by Joanna Bator

Summary

The text concentrates on presenting and describing derivational indices of colloquialism featuring in the novels by Joanna Bator that form a diptych. This style is selective and is applied mostly in the creation of one of the characters, Jadzia Chmura, and to a lesser extent to her husband and other supporting characters. Jadzia's language is shaped as a relatively accurate reflection of colloquial Polish, it reflects the properties of this variant of the language on various levels (graphics, syntax, inflection, lexis and phraseology). In narrative parts which refer to this character colloquialism is slightly mocking. The analysis has a qualitative character, its basis constitutes excerpted material consisting of 100 derivatives.

[translated by Anna Borówka]

Key words: style, expressivity, informality, derivative, language

Słowa-klucze: styl, ekspresyjność, potoczność, derywat, pochodna, język